

Sygnatura akt I C 420/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2016 r.

Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Marek Dziwiński

Protokolant: Anna Lasko

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 października 2016 r. w K.

sprawy z powództwa T. A.

przeciwko M. M. (1)

o odszkodowania za szkody na osobie

I uchyla wyrok zaoczny z 14.05.2015r. i powództwo oddala,

II zasądza od powoda T. A. na rzecz pozwanego M. M. (1) kwotę 2.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

III nakazuje powodowi T. A. aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze) kwotę 202,52 zł tytułem wydatków na koszty stawienia świadków.

Sygn. akt I C 420/15

UZASADNIENIE

Powód T. A. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego M. M. (1) kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 września 2014 r. do dnia zapłaty, o zasądzenie na jego rzecz kwoty 1066,37 zł tytułem odszkodowania za zniszczoną odzież, zerwany łańcuszek i utracone zarobki wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 września 2014 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu swojego żądania jako podstawę faktyczną wskazał czyn niedozwolony w postaci pobicia go przez pozwanego przy użyciu drewnianego kija w dniu 17 sierpnia 2013 r. Powód miał w konsekwencji czynu pozwanego doznać rany tłuczonej głowy okolicy ciemieniowej, stłuczenia mózgu z utratą świadomości, stłuczenia okolicy łędźwiowej lewej i lewego kolana, wskutek czego zmuszony był pozostawać na zwolnieniu lekarskim w okresie od 19 sierpnia 2013 r. do 7 września 2013 r. Nie był on w stanie poruszać się z powodu bólu. Jako podstawę prawną roszczenia, powód wskazał przepis art. 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c., podnosząc jednocześnie, że żądanie powództwa w zakresie wysokości zadośćuczynienia winno spełniać funkcję kompensacyjną w sferze psychicznej samego poszkodowanego. Według powoda nie może być to kwota jedynie symboliczna. Wysokość natomiast zasądzonej sumy winna być tak ukształtowana, by była zauważalna i satysfakcjonująca dla poszkodowanego oraz odzwierciedlała doznany przez niego uszczerbek. Według powoda wysokość zadośćuczynienia powinna być również skorelowana ze stopniem zawinienia pozwanego. Powód podkreślił, że również po zakończeniu przebywania przez niego na zwolnieniu lekarskim, nadal nie mógł i wciąż nie może swobodnie jeździć na rowerze, chodzić w góry, wykonywać prac w ogrodzie. Okresowo nawracają u niego zawroty głowy podczas schylania się. Pismem z dnia 8 września 2014 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty do dnia 15 września 2014 r. kwoty łącznie 11.000 zł.

W sprzeciwie od wyroku zaocznego z dnia 14 maja 2015 r. pozwany wniósł o jego uchylenie i o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania. Pozwany zarzucił w uzasadnieniu, że powód celowo

przemilczał okoliczności faktyczne zdarzenia, do jakiego doszło w dniu 17 sierpnia 2013 r. Jednocześnie pozwany wskazał rzeczywisty według niego przebieg zdarzenia. Podniósł, że uderzenie powoda przez pozwanego gałęzią było w rzeczywistości działaniem w granicach obrony koniecznej, a co za tym idzie, zgodnie z normą art. 423 k.c. wyłączać to musi uznanie, by jego zachowanie względem powoda miało cechy bezprawności. W konsekwencji pozwany stanął na stanowisku, że - działając w granicach obrony koniecznej - nie dopuścił się czynu niedozwolonego w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Powód i pozwany przed zdarzeniem w dniu 17 sierpnia 2013 r. nie pozostawali w konflikcie. Pozwany nie pozostawał również w konflikcie z P. G., aktualnie szwagrem powoda, który ówczesnie był związany z J. M., poprzednio M., siostrą pozwanego. Pozwany kłócił się natomiast ze swoją siostrą, był pomiędzy nimi konflikt, co nie podobało się P. G. i stanowiło zarzewie konfliktu pomiędzy nim a pozwanym. Żoną powoda jest K. A., siostra P. G..

/dowód: zeznanie świadka K. A. e-protokół rozprawy z dnia 25 lutego 2016 r. od 01.05.44 do 01.29.39; zeznanie pozwanego e-

protokół rozprawy z dnia 13 października 2016 r. od 00.37.19 do 00.55.23; częściowe zeznanie świadka J. M. e-protokół rozprawy z dnia 25 lutego 2016 r. od 01.34.40 do 02.00.48; zeznanie świadka K. W. (1) e-protokół rozprawy z dnia 14 lipca 2016 r. od 00.02.00 do 00.22.59/

W dniu 17 sierpnia 2013 r. powód wraz z siostrą pozwanego J. M. (obecnie M.), P. G. i jego siostrą K. A. (poprzednio G.) oraz matką pozwanego udali się samochodem do pizzerii w W., gdzie powód i P. G. pili piwo. Pozwany przebywał wówczas w domu rodzinnym i jego najbliższej okolicy w W., do którego J. M. wróciła po wizycie w pizzerii po swoje rzeczy. Wskazane powyżej osoby samochodem dojechały do alejki na wprost domu pozwanego obok podwórka, w obrębie którego pozwany siedział na ławce. Podwórko to przynależało do domu, w którym mieszkała J. K. P. G., zobaczywszy pozwanego, wyszedł z samochodu i udał się w stronę pozwanego. Z obydwu stron budynku, przed którym siedział pozwany, nadeszli powód i P. G., który zaatakował pozwanego i obydwoj zaczęli się ze sobą szarpać. Powód i P. G. oraz pozwany zaczęli używać wobec siebie wulgarnych wyzwisk. Następnie pozwany uciekł na drugie podwórko po drugiej stronie ulicy a za nim podążyli powód i P. G., którzy go gonili. P. G., goniąc pozwanego, jednocześnie wygrażał jemu. Na drugim podwórku pozwany również sprzeczał się z P. G.. Po usłyszeniu krzyków zza budynku, żona powoda pobiegła w ich stronę, by zobaczyć, co się dzieje a jednocześnie, by odszukać swojego brata. Powód próbował uspokoić P. G.. Pozwany zwrócił się natomiast do P. G. i jego siostry słowami obraźliwymi, co wzbudziło u powoda agresję wobec pozwanego za obrażanie jego żony. Powód wraz z P. G. zaczęli zbliżać się do pozwanego, co wzbudziło u niego niepokój, wskutek czego wziął gałąź i narysował nią na podłożu linię. Oświadczył powodowi i P. G., że jeśli przekroczą tę linię, to będzie się nią bronić. Powód jednakże przekroczył wyznaczoną przez pozwanego granicę, w konsekwencji czego pozwany uderzył go w aktywnej obronie a następnie zaczął uciekać. P. G. zaczął gonić pozwanego z kijem w ręce. Pozwany uciekł.

/dowód: zeznanie powoda e-protokół

rozprawy z dnia 13 października 2016 r. od 00.01.27 do 00.37.19; zeznanie pozwanego e-protokół rozprawy z dnia 13 października 2016 r. od 00.37.19 do 00.55.23; zeznanie świadka K. A. e-protokół rozprawy z dnia 25 lutego 2016 r. od 01.05.44 do 01.30.58; zeznanie świadka J. M. e-protokół rozprawy z dnia 25 lutego 2016 r. od 01.34.40 do 02.20.52; zeznanie świadka J. K. e-protokół rozprawy z dnia 25 lutego 2016 r. od 02.20.52 do 02.35.54; częściowe zeznanie świadka K. W. (2) e-protokół rozprawy z dnia 25 lutego 2016 r. od 02.35.54 do 02.42.18; częściowe zeznanie świadka I. M. e-protokół rozprawy z dnia 25 lutego 2016 r. od 02.47.59 do 03.00.24; częściowe zeznanie świadka P. G. e-protokół rozprawy z dnia 12 maja 2016 r. od 00.01.41 do 01.13.16/

Powód doznał w wyniku zdarzenia obrażeń: rany tłuczonej okolicy ciemieniowej prawej, stłuczenia okolicy łędźwiowej lewej i kolana lewego.

/dowód: kopia karty 29 notatnika policyjnego - k. 154;

kopia opinii lekarskiej z dnia 27 września 2013 r. wydanej przez biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej lek. med. A. S. - k. 6; kopia karty informacyjnej z dnia 17 sierpnia 2013 r. - (...) Centrum Medyczne - Szpital - k. 7; kopie dokumentów z poradni chirurgicznej z dnia 19 i 20 sierpnia 2013 r. - k. 11,12; zdjęcia obrażeń, których doznał powód - k.17,18/

Sąd zważył co następuje:

Powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty łącznie 11.066,37 zł, na którą składały się zadośćuczynienie za doznaną szkodę o charakterze niematerialnym i odszkodowanie za straty materialne, w tym utratę części zarobków. Wskazał, że został uderzony przez pozwanego kijem wskutek czego doznał uszkodzeń ciała oraz innych szkód. Wskazał, że na podstawie przepisów art. 445 k.c. i art. 444 k.c. należy się mu odpowiednia suma pieniężna tytułem zadośćuczynienia.

Zgodnie z treścią przepisu art. 445 k.c. w zw. z treścią przepisu art. 444 k.c. sąd może przyznać w wypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W doktrynie podkreśla się zaś, że „Zasądzenie stosownej sumy pieniężnej - jako zadośćuczynienia za doznaną krzywdę - możliwe jest jedynie w sytuacjach unormowanych w art. 444 i 445, a w szczególności w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, pozbawienia wolności i skłonienia kobiety do poddania się czynowi nierządному. (...) w wyniku nowelizacji art. 448 (...) sąd może przyznać temu, czyje dobro zostało naruszone: 1) odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego”. (Gerard Bieniek aktualizacja Jacek Gudowski w: Jacek Gudowski (red.) Kodeks cywilny Komentarz Zobowiązania III cz. 1 wyd. 1 LexisNexis Warszawa 2013, str. 750-751). Z kolei wskazuje się również, że „(...) szkoda na osobie obejmuje uszczerbki wynikające z uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, pozbawienia życia (...) pojęcie szkody na osobie obejmuje zarówno szkody majątkowe, jak i niemajątkowe. (...) 2. Naprawienie szkody majątkowej na osobie uregulowane zostało swoiście jedynie w odniesieniu do dwóch typów przypadków, tj.: 1) uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, 2) śmierci człowieka. W przypadkach wymienionych w pkt 1 poszkodowanemu przysługuje: 1) jednorazowe odszkodowanie na pokrycie wszelkich wynikłych z tego powodu kosztów (art. 444 § 1); (...) 3. Uszkodzenie ciała w rozumieniu art. 444 § 1 polega na naruszeniu integralności fizycznej człowieka (np. rany, złamania). (...) 4. (...) w rozumieniu art. 444, uprawnionym do dochodzenia odszkodowania, jest osoba, która doznała uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia na skutek zdarzenia, za które odpowiedzialność ponosi inna osoba (np. wyroki SN z 17 czerwca 1964 r., I CR 639/63, OSNCP 1965, nr 9, poz. 142 i z 4 lipca 1969 r., I CR 116/69, OSNCP 1970, nr 5, poz. 82, z glosą A. Szpunara, OSPIKA 1970, nr 4, poz. 89 oraz z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej. NP. 1970, nr 12, s. 1826). Wymienione skutki muszą być bezpośrednim, a nie pośrednim następstwem zdarzenia sprawczego (...)”. (ibidem, str. 732-733). Niewątpliwie, biorąc pod uwagę również powyżej cytowane poglądy nauki, powód doznał szkody majątkowej na osobie w postaci uszkodzenia ciała. Jednakże ocena zdarzeń, jakie miały miejsce, bo niewątpliwie doszło do faktu uderzenia powoda przez pozwanego, kazała uznać za zasadną argumentacją pozwanego, że jego działanie odbyło się w granicach obrony koniecznej.

I tak, przepis art. 423 k.c. stanowi, że kto działa w obronie koniecznej, odpierając bezpośredni i bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro własne lub innej osoby, ten nie jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną napastnikowi. W przepisie tym uregulowano jeden z kontratypów wyłączających bezprawność. Można by w zasadzie pokusić się na przyrównanie go do kontratypu ustawowego z art. 25 k.k., zgodnie z którego paragrafem 1 nie popełnia przestępstwa, kto w obronie koniecznej odpiera bezpośredni, bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro chronione prawem, ale takie rozważania nie wydają się w niniejszej sprawie być konieczne. Podnieść natomiast należy, że powód nie zaoferował w sprawie żadnego dowodu wskazującego, by organ ścigania przedstawił komukolwiek zarzuty w sprawie uderzenia go kijem w głowę a tym bardziej, by sąd karny skazał chociażby nieprawomocnie pozwanego za czyn, który stanowi przedmiot rozpoznanej sprawy. Nie wdając się jednak w prawnokarne dywagacje, należy zauważyć, że „Nie stanowi czynu bezprawnego zachowanie się sprawcy, w którym przekroczenie zakazów lub nakazów, wynikających z norm powszechnie obowiązujących albo zasad współżycia społecznego, pozwala na powołanie przyczyny uchylającej bezprawność. (...) 2. Do zastosowania art. 423 muszą być spełnione łącznie następujące przesłanki: po pierwsze, zamach - rozumiany jako naruszenie lub zagrożenie cudzego dobra - musi pochodzić od człowieka; po drugie, zamach

musi być skierowany na jakiekolwiek dobro własne lub innej osoby (np. życie, zdrowie, cześć, wolność, własność); (...); po trzecie, zamach musi być bezpośredni, tzn. między obroną a zamachem musi istnieć związek czasowy w tym sensie, że obrona nie może nastąpić ani przed zamachem, ani po jego ustaniu; po czwarte, zamach musi być bezprawny (...); po piąte, obrona musi być konieczna w tym rozumieniu, że musi poprzestać na zastosowaniu tylko takich środków, jakie są niezbędne do odparcia zamachu; (...)." (ibidem, str. 562). Przesłanki te, uregulowane w przepisie art. 423 k.c., muszą wystąpić łącznie, by móc w ogóle zastosować wskazany przepis. Należy więc ustalić, czy w konkretnej sprawie w czasie konkretnego zdarzenia przesłanki te wystąpiły i czy wystąpiły one łącznie. Potrzeba więc wnikliwie zbadać poszczególne sekwencje zdarzenia, co prowadzi będzie do wniosku, czy przesłanki wyłączające bezprawność czynu niedozwolonego faktycznie wystąpiły.

Sąd ustalił, że powód wraz z grupą osób podjechał samochodem pod dom pozwanego, gdzie wysiadały matka i siostra pozwanego. Jeden z pasażerów P. G. zaatakował pozwanego, doprowadzając do tego, że pozwany musiał uciekać. Następnie P. G. i powód spotkali pozwanego na innym podwórku, gdzie - podobnie jak wcześniej na pierwszym podwórku w trakcie pierwszego spotkania - doszło między nimi do ostrej wymiany zdań oraz wzajemnych wyzwisk. Pozwany, obawiając się siły dwóch wrogo nastawionych przeciwko niemu mężczyzn - powoda i znacznie od niego większego i silniejszego P. G., gałęzią zakreślił na ziemi linię, której przekroczenie przez powoda i P. G. miało zostać potraktowane przez pozwanego jako ich fizyczny atak - o wyraźnie ofensywnym charakterze - skierowany przeciwko niemu. Te okoliczności faktyczne, a co za tym idzie taki przebieg zdarzenia, wynikają wprost z zeznań części świadków. W momencie bezpośrednio przed zdarzeniem pozwany znajdował się w sytuacji konfrontacji z dwiema osobami - powodem i P. G.. Oznaczało to ich przewagę. Jeśli wziąć pod uwagę, że pozwany już wcześniej był atakowany przez P. G., uznać należy, że w sytuacji, w której się znalazł, mógł czuć uzasadnioną obawę, że stanie mu się krzywda. Nie wolno również zapominać, że w tym spotkaniu na drugim podwórku powód przyjął całkowicie jednoznaczny postawę i dawał pozwanemu odczuć, że podobnie jak wcześniej, stoi po stronie P. G.. Stanowisko powoda w tej konfrontacji powodowało dodatkowo - co wynika ze zwykłego doświadczenia życiowego - podniesienie poziomu poczucia zagrożenia u pozwanego. Pozwany miał więc prawo do reakcji obronnej, w tym wypadku uderzenia (o charakterze defensywnym a nie ofensywnym), zwłaszcza, że wyznaczył on uprzednio granicę, której przekroczenie miało według niego oznaczać atak skierowany przeciwko niemu. Zauważyć przy tym należy, że pozwany - w przeciwieństwie do pozostałych uczestników zdarzenia - cały czas przyjmował pozycję defensywną, obronną i gdyby nie atak powoda w postaci przekroczenia linii wyznaczonej przez pozwanego, do zdarzenia by nie doszło. Nie wolno bowiem tracić z pola widzenia, że po jednej ze stron konfrontacji występowała znaczna przewaga osób i siły. W konsekwencji sekwencja zdarzeń i jednoznaczna postawa atakujących i broniącego się pozwoliły uznać działanie pozwanego za obronę adekwatną do niebezpieczeństwa ataku, do zagrożenia, jakie ze strony powoda i P. G. mu groziło.

Zeznania świadków, złożone w sprawie, pozwoliły odtworzyć rzeczywisty przebieg wydarzeń. Zaznaczyć przy tym należy, że nie wszystkich świadków można było uznać za tak samo wiarygodnych, nie całe zeznania niektórych z nich również dotyczyły właśnie faktycznego przebiegu wydarzeń. Skonfrontowanie i porównanie natomiast ze sobą tego, co zeznali poszczególni świadkowie pozwoliło na dokonanie ustalenia faktycznej sekwencji wydarzeń. Podkreślić przy tym trzeba, że zeznania pozostałych świadków, mniej lub bardziej bliskich stronom lub aktywniej lub mniej aktywnie uczestniczących w zdarzeniu, potwierdziły zeznania świadka J. K.. Świadka tego, będącego zasadniczo jedynym świadkiem postrzegającym zdarzenia obiektywnie, niejako „z zewnątrz”, uznać należy za najbardziej wiarygodnego. Świadek ten potwierdził, że przed zdarzeniem pozwany siedział na ławce na podwórzu domu, gdzie mieszka świadek. Świadek ten potwierdził, że na tym pierwszym podwórzu pojawili się dwaj mężczyźni, którzy razem wystąpili przeciwko pozwanemu. Ci dwaj mężczyźni (w tym powód) zaczęli w trójkę wraz z pozwanym używać wobec siebie wulgarnych wyzwisk. Zeznania te potwierdzają późniejsze, trafne postrzeganie zdarzenia przez pozwanego, że były dwie strony konfliktu, po jednej stali T. A. i P. G., po drugiej pozwany M. M. (1) . To, że pozwany był bezpośrednio fizycznie zaatakowany przez P. G. i w konsekwencji uciekł, a później znalazł się na drugim podwórzu, nie zmieniło sił i także na drugim podwórku nadal musiał bronić przed dwoma napastnikami - P. G. i T. A.. Obecność na podwórku państwa R. (drugim podwórku) tych dwóch osób i powoda, jeszcze przed zadaniem uderzeń kijem przez pozwanego, wynika z zeznań świadka J. M.. Potwierdzają one wersję zdarzeń przedstawioną przez pozwanego o obecności

bezpośrednio przed uderzeniami dwóch napastników tj. P. G. i T. A.. Zeznania te potwierdziły ostatecznie ustalenia, które wyłaniały się z zeznań pozostałych świadków. Wzięcie pod uwagę powyższego, jak i faktu, że natychmiast po akcie defensywnym pozwanego przed atakującym go powodem, P. G. zaczął za pozwanym biec z kijem w ręce, nie pozwalało przyjąć, że na drugim podwórzu przebywali wyłącznie powód i pozwany i że nie było tam - jak podawał powód - również P. G. . W konsekwencji prowadzić to musiało do uznania, że zdarzenie, z którego roszczenie wywodzi w rozpoznawanej sprawie powód, zdarzyło się w okolicznościach ataku powoda i P. G. na pozwanego i że to pozwany, pozostając w tej sytuacji samemu przeciwko dwóm napastnikom, musiał się bronić.

W konsekwencji poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych w ocenie sądu zachowanie pozwanego nosiło wszelkie znamiona obrony koniecznej z art. 423 k.c. a więc kontratywu uwalniającego pozwanego od odpowiedzialności za szkodę na osobie o charakterze materialnym, jak i pośredniej szkody w mieniu. Niewątpliwie bowiem pozwany działał w obronie koniecznej w rozumieniu zastosowania środków jedynie niezbędnych do odparcia zamachu. Pozwany również bez wątplenia odpierał swym zachowaniem wobec powoda jego zamach bezpośredni, a więc odpór nie miał miejsca ani przed zamachem, ani po jego ustaniu. Uznać w świetle materiału dowodowego należy także, że zamach powoda był bezprawny, tzn. pozostawał w sprzeczności z porządkiem prawnym a ponadto oczywiście pochodził od człowieka i był skierowany przeciwko dobru innej osoby, w tym wypadku pozwanego. Stąd przyjąć należało, że przesłanki określone przepisem art. 423 k.c. zostały wypełnione zarówno poprzez zachowanie powoda, jak i zachowanie pozwanego w reakcji na nie. Pozwany miał prawo obawiać się napastników i uważać ich zachowanie wobec niego za grożące uszkodzeniem jego ciała. Odtworzenie dynamiki zdarzenia nie pozostawiło wątpliwości, że przekroczenie przez powoda wyrysowanej linii prowadziło bezpośrednio do fizycznego ataku na pozwanego, który to atak miał zostać wsparty atakiem drugiego z mężczyzn występujących przeciwko pozwanemu, czego miał prawo obawiać się M. M. (1). Nie wolno zapominać, że powód i P. G. już wówczas byli w stanie po spożyciu alkoholu a ponadto bez wątplenia P. G. był rośniejszy i silniejszy od pozwanego. Nie wolno również zapominać, że to pozwany uciekał z pierwszego podwórza na drugie a powód i P. G. go gonili. Stąd biorąc pod uwagę powyższe ustalone przez sąd okoliczności nie sposób ocenić czynnej obrony pozwanego, jako działania podjętego w ramach ekscesu, tj. z przekroczeniem granicy obrony koniecznej. W niniejszej sprawie w ogóle być nie może mowy o ekscesie ekstensywnym jak i intensywnym, albowiem reakcja pozwanego nie była ani przedwczesna, ani spóźniona w stosunku do ataku na niego. Była natomiast niewątpliwie obroną przed bezpośrednim atakiem powoda, przy tym obroną w pełni współmierną do niebezpieczeństwa grożącego pozwanemu zamachu.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu i art. 85 oraz art. 86 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Powód, jako strona przegrywająca proces, winien - biorąc pod uwagę powyższe przepisy - ponieść w całości koszty zastępstwa procesowego pozwanego według norm przepisanych oraz koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa udzielonego pełnomocnikowi pozwanego a ponadto winien ponieść koszty stawiennictwa świadków w sprawie.